

Irena Kwaśny



Cieszyn dnia 14. 04.2015 r.

Burmistrz Miasta Cieszyna

Interpelacja

Zwracam się do Pana Burmistrza z wnioskiem o ograniczenie populacji gołębi w Cieszynie. O ich szkodliwości dla budynków w mieście / co jest widoczne / a przede wszystkim dla zdrowia ludzi/ o czym nie wszyscy chcą wiedzieć/ mówi się obecnie coraz częściej. W sprawie tej już w 2000 roku bezskutecznie interpelowałam a do akcji tej włączyły się również media /do pisma dołączam jeden z zachowanych wycinków prasowych z tamtego okresu. Od tamtej interpelacji nic w tej sprawie się nie zmieniło. Mam nadzieję że w tej kadencji poprzez uświadomienie szkodliwości gołębi społeczeństwu / zwłaszcza matkom zachęcającym swoje dzieci do karmienia i głaskania/ oraz możliwe zakazy administracyjne uda się rozwiązać ten problem. Jeśli nie wiemy jak problem rozwiązać może prościej byłoby zapytać jak robią to inni np. Czesi. Dodać należy że problem nadmiaru gołębi rozwiązany został również w tak charakterystycznych miastach jak np. Wenecja.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Irena Kwaśny".

Na skraju Cygańskiego Lasu powstała ogromna ziemna platforma.

Leśnicy informują turystów, że w lesie są jedynie gośćmi i powinni się na jego terenie zachowywać jak podczas wizyty u przyjaciół. Zwłaszcza że utworzenie przez dyrekcję Lasów Państwowych na terenie Beskidu Śląskiego Leśnego Kompleksu Promocyjnego (o tym fakcie informuje tablica), to wielkie wyróżnienie dla beskidzkich lasów. W całej Polsce istnieje tylko kilka takich kompleksów, utworzonych przez leśników na terenach najcenniejszych pod względem przyrodniczym i krajobrazowym.

Wystarczy jednak zrobić do słownie krok w głąb lasu, by ujrzeć wyciętą w poszyciu leśnym - po wcześniejszym wyrąbaniu drzew - przy użyciu ciężkiego sprzętu ogromną platformę, od której w górę zbrocza biegnie szeroka, wykonana spychaczami, leśna droga. Tymczasem Cygański Las uchodzi w świadomości bielszczan nie za las gospodarczy, lecz za park, w którym mieszkańcy szukają spokoju i odpoczynku od miejskiego zgiełku. Co więcej, spora część Cygańskiego Lasu to tereny komunalne, chronione w specjalny spo-

sób przez uchwały Rady Miejskiej. - Tymczasem leśnicy, na swoim kawałku, czynią takie spustoszenie - oburzają się osoby często odwiedzające to miejsce. - Czy aby inwestycja ta nie jest przygotowana do jakiejś ogromnej wycinki?

Hubert Kobarski zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Bielsko tłumaczy, że zarówno platforma stanowiąca składnicę drewna, jak i droga, istniały już wcześniej. Teraz leśnicy jedynie odnowili te obiekty. Nie zaprzecza, iż droga została w trakcie tych prac poszerzona, zaś platforma powiększona. Wszystko dlatego, że z uwagi na gęstą zabudowę jednorodziną, jaka pojawiła się w ostatnich latach na skraju Cygańskiego Lasu, utrudniony jest dostęp ciężkiego sprzętu na jego teren. - Dochodziło w związku z tym do niepotrzebnych scysji i kłótni z właścicielami okolicznych posesji. Zdarzało się bowiem, że samochody ciężarowe, jadące do lasu po drewno wąskimi wewnątrzsiedlowymi drogami, uszkadzały przydrożne płyty oraz załamywały przepusty - mówi Kobarski. Leśnicy postanowili więc udrożnić prowadzącą w ten rejon starą leśną drogę, tak aby teraz można tam było dojechać ciężkim sprzętem od strony ulicy Skrajnej. Droga ta zostanie częściowo utwardzona. Ma być wykorzystywana nie tylko do bezkolizyjnego prowadzenia na tym obszarze gospodarki leśnej, lecz również jako droga przeciwpożarowa.

Nadleśniczy Kobarski zapewnia jednocześnie, że nadleśnictwo nie planuje w najbliższym czasie prowadzić tam dużych wycinek lasu. (map)

W nocy słabo oznakowana



Koparkę pozostawiono na

Gołębi problem w Cieszynie

Radni kontratakują

Po Bielsku również i w Cieszynie miejscy władarze wypowiadają wojnę gołębiom. Te dodające uroku i niepowtarzalnego klimatu zabytkowym starówkom ptaki z roli miejskiej atrakcji przeistoczyły się bowiem w szkodniki paskudzące na pieczołowicie odnawiane miejskie gmachy.

Zawarte w odchodach gołębi związki chemiczne niszczą elewacje i tynki budynków. Uszkadzają lakiery samochodowy. Są nawet w stanie spowodować korozję okuć blacharskich. Sprawa gołębi stała się

odnowionych - niemalym kosztem - zabytkowych budowli. Radna, będąc konserwatorem zabytków, zna dobrze problem.

W cieszyńskim ratuszu nie wiedzą ile w mieście nad Olzą żyje gołębi. Jak przyznał zastępca burmistrza Jan Matuszek, nikt do tej pory takich badań nie przeprowadził. - Jeszcze kilka lat temu było ich jednak kilkakrotnie mniej - mówi Matuszek, nie kryjąc, że obecność w mieście gołębi stanowi atrakcję zwłaszcza dla dokarmiających je młodych cieszyńian.

Tymczasem w niektórych miejscach - na przykład w parku, obok ledwo co odrestaurowanego budynku, w którym mieści się muzeum - pojawiły się nawet tabliczki z prośbami, aby nie dokarmiać ptaków. Wszystko po to, aby głodne gołębie nie przybywały tam stadnie na posiłek. Władze miasta chcą rozwiązać problem gołębi nie poprzez odstraszenie ptaków od zabytkowych obiektów (tak jak robi się to w Bielsku) lecz poprzez ograniczenie ogólnej ich populacji. - Na razie nie mamy jeszcze pomysłu jak to zrobić - mówi Jan Matuszek. Dodaje, iż w grę nie wchodzi

drastyczne metody jak odstrzał czy inne formy eksterminacji. - O pomoc i radę zwróciliśmy się do sanepidu oraz inspekcji weterynaryjnej. Od opinii i uwag tych instytucji zależy będzie to, jaką metodę zastosujemy, aby ograniczyć populację cieszyńskich gołębi - dodaje wiceburmistrz Matuszek. (map)



FOTO: MARCIN PLUZEK

Tabliczka jest - zdaniem władz Cieszyna - po to, aby głodne gołębie nie przybywały do parku stadnie na posiłek.

nawet na forum cieszyńskiej Rady Miasta. Radna Irena Kwaśny w swojej interpelacji zaapelowała bowiem do ratuszowych władz, aby w jakiś sposób zapanowały nad rozrastającą się ponad miarę populacją gołębi zamieszkujących cieszyńskie place i ulice. W innym bowiem razie zagrożony będzie wygląd i stan techniczny wielu dopiero co

Czechowice mają wreszcie zawod

Drużyna z

Od 4 listopada Czechowice-Dziedzice mają wreszcie zawodową straż pożarną. W jednostce przy ulicy Barlickiego przez 24 godziny na dobę stacjonuje 6-osobowa drużyna strażaków PSP i wóz bojowy. Dojazd do pożarów, wypadków drogowych i innych nieszczęść będzie teraz znacznie szybszy, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Dotąd mieszkańcy Czechowic-Dziedzic musieli czekać na strażaków zawodowców z Bielska-Białej...

O braku Państwowej Straży Pożarnej w Czechowicach-Dziedzicach pisaliśmy w „Kronice” od kilku lat. Przypomnijmy, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, na skutek

zmian ustawowych, Państwowa Straż Pożarna utraciła możliwość dysponowania w akcjach ratowniczo-gaśniczych strażakami kładowych straży pożarnych. Wobec tego uwidocznił się z całą siłą zistością w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie jednostki PSP nigdy nie było. Zakładowa jednostka straży z Rafinerii - dysponowała sprzętem, którego zadaniem była nawet jednostka zawodowa, o OSP nie wspominając. W tym samym spodejrzano, że oficerem dyżurnego Komendy Straży PSP w Bielsku-Białej. W tym czasie strażacy z Rafinerii nigdy odmówili wyjazdu do akcji ratowniczo-gaśniczych poza murami zakładu. Od tego momentu zaczęła się jednak dyskusja na temat konieczności ulokowania w